



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
25
KWIEŃNIA
2002 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 79 (14377)

Cena 1 Lt

28 kwietnia Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Nowej Wilejce

„On tu będzie Gospodarzem”



Wierzę, że z Bożą pomocą już w czerwcu odprawię tu pierwszą Mszę św. — mówi ksiądz Wacław. Ten, jeszcze przedwojenny gmach, z górą ponad pół wieku czekał na Chrystusa
Fot. Marian Paluszkiewicz

Już w czerwcu tego roku w Nowej Wilejce rozpocznie działalność duszpasterską nowy kościół pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Pokoju.

Dotąd, tak duża dzielnica, jak Nowa Wilejka miała tylko jeden kościół, i co tu mówić, niezbyt dogodnie ulokowany. Mieszkańcy bowiem nowego osiedla mieli trudności z pójściem do kościoła, bo starszkom i osobom niezbyt sprawnych nie łatwo przejść przez tory kolejowe i wdrapać się na górę, na której stoi kościół. Tymczasem w tej

samej Wilejce, przy szpitalu psychiatrycznym, od czasów przedwojennych stoi piękny mały kościółek, którego wnętrze wprawdzie nigdy nie było wykończony i nie był on konsekrowany. Miał to niegdyś być kościół garnizonowy, ale wojna pokrzyżowała plany, a potem pomieszczenia kościoła wykorzystywano jako magazyny.

Mieszkańcy Nowej Wilejki mówią, że to ich proboszcz Wacław Wołodkowicz wpadł na pomysł odzyskania tego małego kościółka. On też na siebie wziął załatwienie spraw

z tym związanych. A jak wiadomo, na wszystko są potrzebne pieniądze, z którymi dzisiaj nie jest łatwo.

— Wykręcamy się głównie z ofiar i składek parafian, a w zeszłym roku 50 tys. litów dała nam Kuria Wileńska — powiedział ksiądz Wacław.

Jest to i dużo, i mało, bo kościół ten potrzebuje jeszcze wielu setek tysięcy litów, aby mógł normalnie funkcjonować. Wymaga on całkowitego remontu wnętrza: ścian, podłogi, ołtarza, potrzebne są konfesjonały, szaty liturgiczne, obrazy,

chorągwie, lichtarze, kielichy i inne przedmioty, niezbędne do odprawiania Mszy św.

Po ludzku sprawę ujmując, powinno upłynąć jeszcze wiele lat, by ten kościół stał się prawdziwie przytulny, zespolił wspólnotę i miał swoje tradycje parafialne. Ale ksiądz Wacław, który już oficjalnie prawie od dwóch lat jest proboszczem tego kościoła, jest niepoprawnym optymistą, bowiem bardzo spokojnie, bez paniki kontynuuje rozpoczęte dzieło.

(Dokończenie na str. 3)

Głównodowodzący chwali Litwę za wykonanie zobowiązań

Wizyta generała

Przebywający wczoraj w Wilnie głównodowodzący sił zbrojnych NATO w Europie generał Joseph Ralston pochwalił Litwę za wywiązanie się ze swych zobowiązań na rzecz członkostwa.

„Gdy Litwa mówi: „zrobimy” i wykonuje to, napawa mnie to zaufaniem na przyszłość” — po spotkaniu z prezydentem Valdasem

Adamkusem powiedział dziennikarzom Ralston.

Ralston chwalił przed prezydentem decyzję Litwy o przeznaczeniu 2 proc. PKB dla sił zbrojnych. To zobowiązanie do roku 2004 zostało potwierdzone porozumieniem dwunastu partii parlamentarnych.

(Dokończenie na str. 2)

Komu elektroniczne mass media

Gentvilas obwinia koalicję

Przewodniczący Litewskiego Związku Liberalistów (LZL) Eugenijus Gentvilas twierdzi, że zgłoszona Sejmowi nowa redakcja ustawy o telekomunikacjach świadczy o życzeniu obecnych władz kraju kontrolowania rynku elektronicznych mediów.

Na wczorajszej konferencji prasowej Gentvilas stwierdził, że

ustawa o telekomunikacjach powinna zliberalizować rynek telekomunikacji, jednak, jego zdaniem, ustawa poświęca temu najmniej miejsca. Najwięcej uwagi nowa redakcja ustawy zwraca, zdaniem lidera liberalistów, na tryb licencjonowania środków masowego przekazu.

(Dokończenie na str. 2)

Ku uwadze mieszkańców Niemenczyna!

Nowy Związek (socjalliberałowie) zaprasza
26 kwietnia 2002 r. o godz. 17.00
na spotkanie w Niemenczyńskim Pałacu Kultury
z przewodniczącym Sejmu Republiki Litewskiej
Artūrasem Paulauskasem.

Wezmą udział
minister opieki społecznej i pracy V. Blinkevičiūtė,
minister rolnictwa J. Kraujelis.
Po spotkaniu — bezpłatny koncert gwiazd estrady. (Zam. 213)

Ku uwadze mieszkańców Rudomina!

Nowy Związek (socjalliberałowie) zaprasza
26 kwietnia 2002 o godz. 14.30
na spotkanie w auli AB "Vilniaus paukštynas"
z przewodniczącym Sejmu Republiki Litewskiej
Artūrasem Paulauskasem.

Wezmą udział
minister opieki społecznej i pracy V. Blinkevičiūtė,
minister rolnictwa J. Kraujelis. (Zam. 214)

Sentencja

Nie należy ośmieszać poglądów, powszechnego zażywiających szacunku; w ten sposób ranimy bowiem ich zwolenników, nie przekonując ich bynajmniej.

VAUVENARGUES

W NUMERZE

Praworządność — 5

Optymistyczne podsumowania

W ciągu trzech miesięcy tego roku policja rejonu zanotowała 439 przestępstw, w tym samym okresie w 2001 roku było ich 464. O 10,5 proc. zmniejszyła się liczba przestępstw kryminalnych: zabójstw, obrażeń ciała oraz o podłożu ekonomicznym.

Gazeta Harcerska — 6

Wielkie dzieła wymagają wielkiego wysiłku



9 lat istnienia i 100 wydanych numerów — chociaż w życiu zwykłej gazety nie są być może wielkim rekordem — w przypadku jednak WGH stanowi to całą epokę.

Świat — 8

Ofiary pod Hebronem

Dwóch Palestyńczyków zginęło wczoraj pod Hebronem na Zachodnim Brzegu Jordanu z rąk żołnierzy izraelskich — podały źródła palestyńskie. W Ramallah żołnierze rozpędzili demonstrację poparcia dla Arafata.

Nauka i technika — 9

Mikroprocesor i pecet, czyli 30 lat minęło

W listopadzie 2001 minęło 30 lat od opracowania pierwszego mikroprocesora przez firmę Intel. Spowodowały prawdziwą rewolucję technologiczną.



Kalejdoskop aktualności

Kwiaty dla premiera

Ekipa premiera Algirdasa Brazauskasa wczoraj rano z okazji zawarcia związku małżeńskiego złożyła mu w gabinecie roboczym życzenia i wręczyła wiązkę kwiatów. „Życzyliśmy szczęścia, mężczyźni uściśnęli dłoń, kobiety ucałowały i rozstaliśmy się” – powiedziała rzeczniczka prasowa premiera Nemira Pumprickaitė. „Obeszło się bez poczęstunku, gdyż na premiera już czekały zaplanowane sprawy” – powiedziała Pumprickaitė.

Potwierdziła ona, że 69-letni Brazauskas ze swą wieloletnią przyjaciółką 53-letnią Kristiną Butrimienė zawarł związek małżeński we wtorek po południu. Rzeczniczka nie wiedziała, gdzie został zarejestrowany drugi związek małżeński szefa rządu.

Minister przedstawiła Litwę inwestorom

Minister finansów Dalia Grybauskaitė po zakończeniu spotkań konsultacyjnych Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego w Waszyngtonie przybyła do Londynu w celu spotkania się z przedstawicielami wpływowych spółek inwestycyjnych oraz mediów biznesu. Podano im najnowszą informację o sytuacji makroekonomicznej Litwy, jej postępie gospodarczym, przebiegu negocjacji akcesyjnych z UE i NATO, o polityce fiskalnej i monetarnej oraz realizowanych reformach strukturalnych.

Podczas wczorajszych dwustronnych spotkań gospodarka Litwy i jej perspektywy zostały przedstawione potencjalnym inwestorom, bardzo zainteresowanym przewidzianą na koniec kwietnia 10-letnią emisją euroobligacji w zakresie 400 mln euro.

Bez przewodniczącego Głównego Sądu

Prezydent Valdas Adamkus wczoraj mianował 3 sędziów, jednego odwołał i jednego przeniósł do innego sądu. Jednakże z powodu mianowania części innych sędziów, w tym również przewodniczącego Głównego Sądu Administracyjnego Litwy, przywódca kraju dekretów nie podpisał.

„18 kwietnia na posiedzeniu Rady Sędziów podczas omawiania zgłoszonych przez prezydenta dwóch kandydatur na przewodniczącego Głównego Sądu Administracyjnego naruszono m. in. zasady etyki” – twierdzi rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaižauskaitė. Dlatego też Adamkus nie kierował się wskazówkami Rady Sędziów i nie mianował przewodniczącego sądu administracyjnego.

Samorząd broni interesów mieszkańców

Wizyty wysokich gości zagranicznych nie powinny zakłócać komunikacji miejskiej, twierdzą kierownicy Samorządu Wileńskiego.

Z uwagi na wielokrotne żądania mieszkańców, pierwszy zastępca mera Wilna Algimantas Vakarinus zaapelował do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby podczas sporządzania porządku dziennego dostojnych gości miasta uwzględniać też potrzeby jego mieszkańców, aby ruch na głównych ulicach miasta był zatrzymywany na możliwie najkrótszy czas, zwłaszcza w godzinach szczytu.

Rozstrzygać problemy ochrony zdrowia

Rada Europy postanowiła zorganizować w stolicy naszego kraju sześć konferencji międzynarodowej „Reformy zdrowia w Europie: od teorii do praktyki”.

Ta konferencja odbędzie się w dniach 26-27 kwietnia w gmachu rządu. Ministrowie zdrowia krajów europejskich, członkowie Komitetu Zdrowia Rady Europy oraz inni wysocy rangą urzędnicy zgromadzą się w Wilnie, aby wymienić doświadczenia, zasięgnąć opinii w sprawie skutecznego rozstrzygnięcia problemów ochrony zdrowia.

Kierownik delegacji sejmowej w Konwencji

Na czele delegacji Sejmu litewskiego w Konwencji o przyszłości Unii Europejskiej stanie wiceprzewodniczący Sejmu, przewodniczący Komitetu Spraw Europejskich socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis.

Delegacja przedstawicieli Sejmu litewskiego w Konwencji, poświęconym przyszłości UE, została sformowana 25 stycznia, ale wtedy szef delegacji nie został mianowany. Oprócz Andriukaitisa, Sejm Litwy w Konwencji reprezentują liberał Alvydas Medalinskas, Rolandas Pavilionis z frakcji socjalliberałów oraz członkini frakcji niezależnej Dalia Kutraite-Giedraitienė.

Zawody dojarek

Zaprezentować swe najlepsze nawyki zawodowe dojarki będą mogły na początku lata w dniach 3-6 czerwca podczas drugich republikańskich zawodów dojarek w Litewskiej Akademii Weterynaryjnej.

Organizatorami współzawodnictwa są Ministerstwo Rolnictwa, Akademia Weterynaryjna, Izba Rolna oraz Ministerstwo Oświaty i Nauki. Do 17 maja eliminacją najlepszych dojarek odbędą się w gospodarstwach, rejonach i powiatach.

Litwę odwiedziło więcej gości zagranicznych

W ciągu pierwszego kwartału br. Litwę odwiedziło 748,1 tys. obcokrajowców, czyli o 4 proc. więcej w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. W ciągu trzech miesięcy br. za granicą gościło 732,1 tys. mieszkańców Litwy – o 6 proc. więcej w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku.

Najwięcej gości mieliśmy z sąsiednich krajów – Rosji (31,7 proc.), Łotwy (29,6 proc.) oraz Białorusi (17,1 proc.). W porównaniu z ubiegłorocznym kwartałem przybyło gości z Polski, Niemiec, Finlandii, Białorusi, natomiast ubyło z Estonii i Łotwy. (ELTA, BNS)

Sprawozdanie z działalności mera i Zarządu

Jednogłośnie aprobatą

Wczoraj na posiedzeniu Rady samorządu rejonu wileńskiego sprawozdanie z pracy Zarządu i swej własnej złożyła mer Leokadia Janušauskienė. Radni nie mieli większych zastrzeżeń co do działalności samorządu i jednogłośnie zaprobowali sprawozdanie.

Jak stwierdziła już na wstępie pani Janušauskienė, za okres sprawozdawczy wzrosła ilość podań, skarg i próśb, skierowanych bezpośrednio do kierownictwa samorządu. W roku ubiegłym było ich aż 4161. Najwięcej podań – 1672 – skierowano do Wydziału Gospodarki Terenowej i Planowania Terytorialnego rejonu. Z kolei do Wydziału Ekonomiki i Rozwoju trafiło 1551 podań. Większość z nich dotyczyła problemów budownictwa indywidualnego, przydziału działek, prawnej rejestracji posiadłości prywatnych.

Niemало próśb z błaganiem o pomoc trafiło do Wydziału Opie-

ki Socjalnej. Na opiekę i pomoc ludziom chorym, niemającym, samotnym, niepełnosprawnym w 2001 r. przeznaczono 14 proc. wydatków z budżetu samorządu.

Pani mer odnotowała, że po dokonaniu analizy socjalnego rozwoju rejonu ustalono, że na dzień 1 stycznia 2002 roku na terenie rejonu zamieszkuje 87 989 zameldowanych osób i 3 346 stale mieszka bez meldunku. Emeryci stanowią 21 proc. mieszkańców (18 720 osób). Wśród nich czterech stulatków, dwóm osobom w roku bieżącym „stuknie setka”.

Ochrona zdrowia mieszkańców – to zagadnienie również znajduje się w gestii samorządu. Pociuszające jest to, odnotowała pani mer, że zmalała śmiertelność na skutek chorób infekcyjnych jak też śmiertelność wśród niemowląt. Zanotowano nieznaczny spadek zachorowalności na choroby onkologiczne oraz żołądkowe. Niski poziom ży-

cia, trudności materialne negatywnie wpływają na naturalny przyrost ludności.

Janušauskienė podkreśliła, że wychowanie młodego pokolenia i sprawy szkolnictwa stale były, są i będą w centrum uwagi samorządu. W roku szkolnym 2000-2001 w szkołach rejonu było 12 733 uczniów, pracowało w nich 567 pedagogów. Do przedszkoli uczęszczało 206 dzieci. W szkołach bezpłatne obiady otrzymywało 5 455 dzieci z rodzin nisko uposażonych lub asocjalnych. Mimo wielu trudności poziom nauczania w szkołach rejonu wzrasta i znaczny procent maturzystów z rejonu wstępuje na studia.

W obszernym sprawozdaniu mer poruszyła wiele problemów, jednak gros uwagi poświęciła aspektowi codziennej egzystencji mieszkańców rejonu, która w dniu dzisiejszym jest bardzo trudna.

Jadwiga Podmostko

Głównodowodzący chwali Litwę za wykonanie zobowiązań

Wizyta generała

(Dokończenie ze str. 1)

Generał Ralston podziękował za udział sił pokojowych Litwy w misjach pokojowych NATO w Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie i pozytywnie ocenił reformę systemu ochrony kraju.

W rozmowie z Adamkusem generał wyraził satysfakcję z poparcia członkostwa Litwy w NATO ze strony społeczeństwa. Badania opinii publicznej wskazują na to, że te aspiracje Litwy popiera około 60 proc. jej mieszkańców.

Komu elektroniczne mass media

Gentvilas obwinia koalicję

(Dokończenie ze str. 1)

Jak poinformował Gentvilas, zgodnie z ustawą prawo wydania licencji na elektroniczne środki medialne w zasadzie przekazuje się Służbie Regulacji Łączności.

„Mianowany przez ministra komunikacji szef tej służby stanie się osobą, regulującą i udzielającą licencji na elektroniczne środki medialne. Oczywisty jest fakt, że zamiast niezależnej od władzy instytucji społecznej moc podejmowania decyzji o przyznawaniu licencji faktycznie zdobywa minister komunikacji” – powiedział lider liberałów.

Obecnie licencje na środki medialne wydaje organizacja społeczna Komisja Litewskiego Radia i Tele-

wizji, natomiast Rada Regulacji Łączności ustala i nadzoruje warunki techniczne.

Zdaniem Gentvilasa, zgłaszając nową redakcję ustawy, koalicja rządząca usiłuje jeszcze przed wstąpieniem Litwy do UE i wygaśnięciem obecnej kadencji Sejmu podporządkować swym celom elektroniczne środki medialne.

„Jest to bardzo niebezpieczna sprawa w dziejach podejmowania ustaw regulujących litewskie media, gdy środki masowego przekazu faktycznie stają się uzależnione od ministra komunikacji, ale realnie – od koalicji rządzącej” – stwierdził lider LZL.

Nowa redakcja ustawy o teleko-

mu Narodowego i Obrony. W toku spotkań zostały omówione kwestie organizowania i finansowania ochrony kraju oraz międzynarodowej współpracy wojskowej.

Wizyty wysokich dostojników NATO na Litwie stały się częstsze od roku 1998, gdy kraje bałtyckie zaczęły aktywnie reformować swe siły zbrojne z uwzględnieniem standardów wojskowych państw NATO. Litwa w tym czasie zatwierdziła plan rozwoju sił zbrojnych na okres 10 lat i ustaliła priorytety. (BNS)

komunikacjach nie satysfakcjonuje również organizacja transmitujących programy Litewskiego Radia i Telewizji. W ub. tygodniu zwróciły się one do Sejmu, rządu i prezydenta Valdas Adamkusa sugerując, że nowy tryb wydawania licencji spowoduje zamieszanie w działalności gospodarczej organizacji transmitujących i stworzy przesłanki do ingerowania rządu w działalność niezależnych elektronicznych mediów.

„Powstanie realna groźba tego, że na Litwie nie zostanie niezależnych od dyktatu urzędników elektronicznych mediów, zostanie powstrzymany rozwój działalności transmisyjnej” – głosi apel organizacji. (BNS)

Spotkanie pracowników instytucji rządowych mniejszości narodowych

Uczestnicy z 40 krajów

Dzisiaj o godz. 9.30 w hotelu „Villon” (autostrada A2 Wilno-Ryga, 19 km) rozpocznie się dwudniowe 9. spotkanie pracowników instytucji rządowych mniejszości narodowych krajów Unii Europejskiej, organizowane przez Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy rządzie Republiki Litewskiej wspólnie z Radą Europy.

Oczekiwani są uczestnicy z 40 krajów. W spotkaniu wezmą również udział eksperci Rady Europy, przedstawiciele międzynarodowych organizacji pozarządowych.

Spotkanie to kontynuuje zapoczątkowane w 1994 r. przez Radę Europy forum dyskusji, mające na

celu skoncentrowanie większej uwagi członków Rady Europy na mniejszościach narodowych.

Na poprzednich spotkaniach były rozpatrywane kwestie oświaty, mediów, aktywności politycznej mniejszości narodowych oraz inne.

Podczas wileńskiego spotkania zostaną omówione perspektywy rozwoju polityki ochrony mniejszości narodowych, przebieg wcielenia w życie Konwencji Podstaw Ochrony Praw Mniejszości Narodowych, możliwości zwiększenia efektywności udziału mniejszości narodowych w życiu społecznym oraz inne kwestie. Jak podkreślił w wywiadzie dla „Kuriera Wileńskiego” Antanas

Petrauskas, dyrektor Departamentu, fakt, że zorganizowanie spotkania zlecono Litwie, świadczy o znaczeniu osiągnięć naszego kraju w tej dziedzinie, ich uznaniu i wysokiej ocenie na arenie międzynarodowej. Jest to szczególnie aktualne obecnie, gdy Litwa przewodniczy w Komitecie Ministrów Rady Europy, intensywnie przygotowuje się do członkostwa w Unii Europejskiej, której jednym z głównych wymagań wobec krajów – sygnatariuszy jest zapewnienie praw mniejszości narodowych, troska o zachowanie ich tożsamości, o wszechstronną integrację z życiem społecznym.

Inf. wł.

Rozstrzygnięcie IV edycji Konkursu Literackiego Młodzieży Litwy i Łotwy

Niechaj słyną rymy...

20 kwietnia w sali na Zamku Trockim odbyła się uroczystość rozstrzygnięcia IV edycji Międzynarodowego Konkursu Literackiego młodzieży ze szkół polskich Litwy i Łotwy, zorganizowanego przez polską szkołę średnią im. H. Sienkiewicza w Landwarowie. Konkurs odbył się pod patronatem konsula generalnego RP w Wilnie prof. Mieczysława Jackiewicza.

W pięknej, tchnącej dawnymi wiekami sali zebrała się młodzież wraz ze swymi nauczycielami. Jedni po raz pierwszy uczestniczyli w tym konkursie, inni mają już za sobą kilkuletnie doświadczenie. Uroczystość rozpoczęła się wykonaniem nastrojowych utworów polskich na skrzypcach przez gości Konkursu – rodzinę Jankowskich z Rudziszek. Następnie recytacja wiersza Wisławy Szymborskiej „Radość pisania” w blasku świec stworzyła szczególną atmosferę uroczystości. Wypełniona sala, otwarte spojrzenia i nieco zarumienione twarze młodszych i starszych uczestników konkursu. Za chwilę zostaną ogłoszone wyniki. Niepokój a zarazem duma, że prace analizowało tak szanowne jury pod przewodnictwem Romualda Mieczkowskiego. Na sali nie było mikrofonu, jednak każde słowo dzwijało szczególnie uroczystość, prężące ściany nie tłumili głosów, wydawało się, że chcą wesprzeć te próby literackie dzieci Ziemi Wileńskiej, która słynie z talentów...



Laureatka Eugenia Filuto recytuje własne wiersze

Na Litwie zabrakło gwiazd

Przewodniczący komisji Romuald Mieczkowski, który od czterech lat analizuje prace, stwierdził, że wielki postęp zrobili uczniowie szkół polskich na Łotwie, których poziom wzrasta z każdym rokiem. Na Litwie, zdaniem Mieczkowskiego, tym razem zabrakło gwiazd. Stwierdził on, że w szkołach brakuje kontaktów ze współczesną poezją, dlatego korzystając z okazji zapraszał młodzież i pedagogów na spotkania poetyckie, które odbędą się w maju. Przewodniczący jury zachęcał również polonistów do kształcenia postawy twórczej na lekcjach języka ojczystego, natomiast „o sprawach technicznych” obiecał mówić w cztery oczy z nauczycielami.

Znany poeta wileński ufundował własne trzy nagrody – piękne albumy. Jeden przypadł dla hasła „Wołodyjowski”, pod którym skrywała się uczennica gimnazjum im. A. Mickiewicza Barbara Kuziniewicz, drugi – Krystynie Dawidowej z Rygi, trzeci – Julii Kolejnikowej z Landwarowa.

Imprezę uświetniały piękne recytacje uczennic szkoły średniej im. H. Sienkiewicza utworów klasyków polskich i litewskich, występy dziecięcego zespołu „Iskierki”, działającego przy parafii pod kierownictwem s. Mirosławy Koziol oraz solowe występy Leny Dąbrowskiej i Renaty Ślipiko ze szkoły w Landwarowie.

Goście

Uroczystość rozstrzygnięcia konkursu swą obecnością zaszczytili Jolanta Danielak, wicemarszałek Senatu RP, Jerzy Bahr, ambasador RP na Litwie, prof. Mieczysław Jackiewicz, konsul generalny RP w Wilnie, Aleksander Popławski, poseł na Sejm RL, Tomasz Próchnicki, radca prawny z Kielc, Artur Ludkowski, dyrektor Domu Kultury Polskiej, Jarosław Narkiewicz, prezes ZPL rejonu trockiego, Teodor Linkiewicz, st. specjalista wydziału oświaty rejonu trockiego, poloniści i sympatycy konkursu.

Pani wicemarszałek podziękowała organizatorom, nauczycielom oraz uczestnikom konkursu, obiecując, że będzie śledziła losy tego konkursu. Zaznaczyła również, jak wielkie znaczenie ma dobra znajomość języka polskiego.

Ambasador RP Jerzy Bahr po-

wiedział, że przepelnia go uczucie wielkiej wdzięczności dla organizatorów i uczestników konkursu oraz wyraził podziękowanie (w jęz. litewskim!) dla dyrekcji Zamku, która umożliwiła rozstrzygnięcie Konkursu właśnie tu, na Zamku.

Znajomość języka polskiego, zdaniem ambasadora, jest ważną inwestycją w przyszłość, jest to jeden z języków przyszłej Europy.

Poseł na Sejm RL Aleksander Popławski stwierdził, że szczególne słowa uznania należą się szkole im. H. Sienkiewicza, która, będąc nieco na peryferii, potrafi organizować konkurs o tak wysokim poziomie i służyć tak szlachetnemu celowi, jakim jest poszukiwanie młodych talentów.

Nagrody książkowe dla laureatów konkursu przekazali konsul generalny RP w Wilnie, dyrektor Instytutu Polskiego Małgorzata Kasner, Stowarzyszenie Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”. Słowniki dla zwycięzców trzech pierwszych miejsc z Litwy od rejonowego wydziału oświaty wręczył Teodor Linkiewicz.

Imprezę wsparli również poseł na Sejm Aleksander Popławski, Tomasz Próchnicki, mecenas, radca prawny z Kielc, dyrekcja Zamku Trockiego, rodzina Jankowskich oraz Teresa Sołowjowa, członek rady szkoły im. H. Sienkiewicza.

Tematy rodzą się same

W tegorocznym konkursie uczestniczyła młodzież ze szkół polskich Litwy i Łotwy w czterech kategoriach: poezji, prozy, eseju i reportażu literackiego oraz recenzji. Nadesłano 76 prac ze szkół polskich w Łotwie i Litwie. Estonia na razie nie bierze udziału w konkursie. Być może w przyszłości szkoły polskie na Białorusi czy Ukrainie wyrażą chęć wzięcia udziału w kolejnych edycjach konkursu literackiego, organizowanego przez szkołę polską w Landwarowie.

Zdaniem uczestników, dobrze, że konkurs nie narzuca konkretnych tematów, wówczas rodzą się one same. Podsuwa je życie albo własne doświadczenie.

Podobno pisanie nie jest właściwe wiekowi dziecięcemu, lecz właśnie młodzieńczemu. I chodzi tu nie tylko o opanowaną technikę pisania, ale też o większe doświadczenie, bogatsze życie wewnętrzne i właściwą temu wiekowi koniecz-



Nagroda z rąk Teodora Linkiewicza, st. specjalisty trockiego wydziału oświaty Marcie Andruszaniec, laureatce konkursu

ność podzielenia się z kimś swymi rozterkami, radościami i myślami. Pisanie jest również rodzajem refleksji, która uzewnętrznia przeżycia i uczucia. Twórczość, likwidując nawet pewne napięcie psychologiczne, pozwala inaczej spojrzeć na rzeczywistość – spokojniej a też

obiektywniej. Fakt, że tak wiele młodzieży na Wileńszczyźnie posiada wewnętrzną potrzebę twórczości, która umożliwia zrealizowanie jakiegos marzenia czy planów, napawa optymizmem.

Alina Sobolewska
Fot. autor

Lista laureatów

Grupa młodszą (proza)

I miejsce Marta Andruszaniec, Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego, Wilno
II miejsce Jolanta Gribule, Polska Szkoła Średnia im. Ity Kozakiewicz, Ryga
III miejsce Barbara Guściewicz, Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego, Wilno
III miejsce Małgorzata Kutysz, Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego, Sołeczniuki

Grupa młodszą (poezja)

I miejsce Anna Zieniewicz, Szkoła Średnia im. P. K. Brzostowskiego, Turgiele
II miejsce Bożena Kostecka, Szkoła Średnia im. Jana Pawła II, Wilno
II miejsce Wanda Gajdamowicz, Szkoła Średnia w Niemenczynie
III miejsce Elżbieta Sadajka, Szkoła Podstawowa w Korwiu, rej. wileński
III miejsce Helena Nowicka, Szkoła Średnia im. Jana Pawła II, Wilno
III miejsce Justyna Siemierz, Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego, Sołeczniuki

Starsza grupa (proza)

I miejsce Ewangelina Tarasenko, Polska Szkoła Średnia im. Ity Kozakiewicz, Ryga
I miejsce Bogusz Bomanowski, Polska Szkoła Średnia im. Ity Kozakiewicz, Ryga
II miejsce Krystyna Dawidowa, Polska Szkoła Średnia im. Ity Kozakiewicz, Ryga
II miejsce Antonina Sudnik, Polska Szkoła Średnia im. Ity Kozakiewicz, Ryga
III miejsce Helena Deruk, Polska Szkoła Podstawowa w Jekabpilsie
III miejsce Tereza Dinul, Polska Szkoła Średnia im. Ity Kozakiewicz, Ryga

Starsza grupa (poezja)

I miejsce Eugenia Filuto, Szkoła Średnia im. Sz. Konarskiego, Wilno
II miejsce Ola Kucewicz, Szkoła Średnia nr 1 w Ejszyszkach
III miejsce Julija Kolejnikowa, Szkoła Średnia im. H. Sienkiewicza, Landwarów

28 kwietnia Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Nowej Wilejce

„On tu będzie Gospodarzem”

(Dokończenie ze str. 1)

– Nic nadzwyczajnego nie trzeba, tylko żeby Pan Jezus tu zamieszkał i On będzie Gospodarzem – mówił ksiądz. – Dlatego jak najszybciej będziemy się starać uprzątnąć wnętrze i w czerwcu dokonać uroczystego otwarcia świątyni. Planujemy zaprosić biskupa i uroczystość poświęcić kościoła oraz rozpocząć organizowanie wspólnoty parafialnej.

Ksiądz na nic faktycznie nie narzeka, nawet na brak pieniędzy, jedynie na stały brak czasu. Nie przeszkadza go także, że faktycznie jest

bezdomy, bo nie ma jeszcze plebanii. Owszem, obok stoi duży, stary budynek, ale to całkowita ruina i nie oplaca się go już remontować. To chyba największy ból głowy, bo trzeba by było budować nową i dużą plebanię, taką, aby było tam miejsce na salę do katechezy, spotkania z młodzieżą itp. Przy kościele i plebanii potrzebny jest jeszcze parking dla samochodów. Niby to daleka przyszłość, ale, uwzględniając entuzjazm księdza Wacława i nadzieję na Bożą pomoc, wszystko jest możliwe. Zresztą, ksiądz nie ukrywa, że liczy na zwykłą ludzką

serdeczność oraz wsparcie zarówno fizyczne, jak i moralne.

– Jestem tylko zwykłym wykonawcą, a „szef” znajduje się tam – nieco żartobliwie dodaje ksiądz Wacław i pokazuje palcem na niebo, – więc niech myśli.

Pozostaje jedynie życzyć zarówno proboszczowi, jak i parafianom wytrwałości w dążeniu do celu i, by jak najszybciej w tym Domu Bożym rozbrzmiewał hymn dziękczynienia: „Ciebie, Boga, chwalimy” i wierny lud znalazł tu prawdziwe ukojenie swoich codziennych trosk.

Julitta Tryk

Pod patronetem Ambasady RP w Wilnie i ministra Kultury RP w dniach 3-5 maja w Domu Kultury Polskiej odbędzie się kiermasz książki polskiej z udziałem wydawnictw z Polski. Duży wybór książek, atrakcyjne ceny.

Organizatorzy: księgarnia Elephas, wydawnictwo Exlibris z Warszawy, Dom Kultury Polskiej w Wilnie

**Intarsje, czyli obrazy drewnem malowane
Edmunda Kapłońskiego**

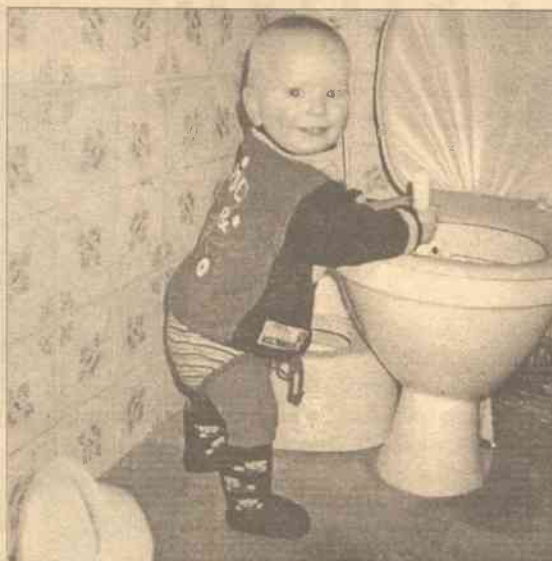
**Serdecznie zapraszamy na otwarcie wystawy
w dniu 26 kwietnia o godz. 16.00
do Domu Kultury Polskiej
przy ul. Naugarduko 76.**

Tradycyjny konkurs "Kuriera Wileńskiego"

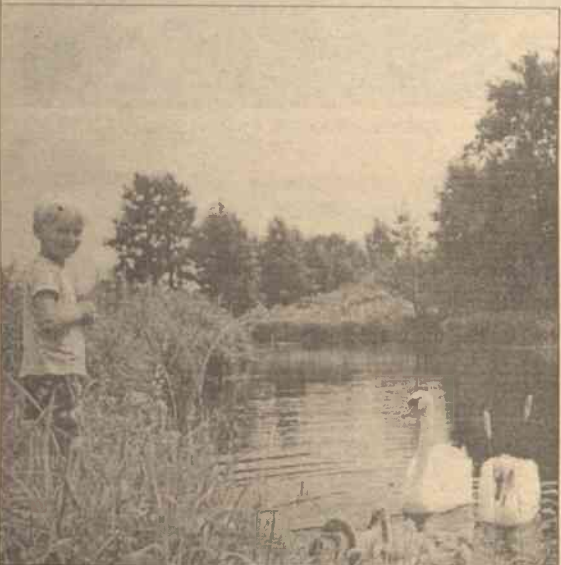
„Moje dziecko w obiektywie”



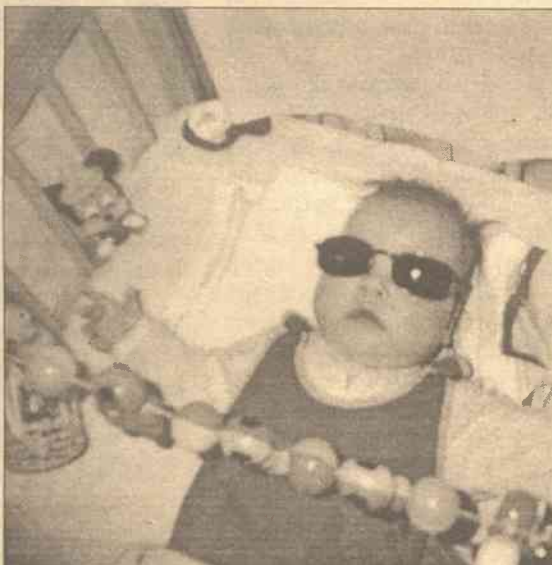
Choć mam rączki małe i niewiele zrobię, pomogę mamusi, niech odpocznie sobie. Ewelina Kriwka (Wilno)



Jak się pracuje z uśmiechem na buzi, to i sprzątanie sprawia przyjemność. Danielius Tomkevičius (Wilno)



Jak to dobrze, że tak blisko ciebie mam, przyrodę. Leszek-Dominik Bogdanowicz (Wilno)



Czyż nie zabawnie wyglądam! Łukasz Tankiewicz (Wilno)



Pójdę popatrzeć na rybki pod wodą. Andrius Balonis (Soleczniki)



Mała Polka z Grodzieńszczyzny. Anastazja Guzewicz (Grodno, Białoruś)

Sponsorzy:

Polskie przedszkole

Vilnius, Kauno 36 - 304, tel. 33 04 20

Patronat telewizyjny i radiowy:

Rozmowy wileńskie

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Dzisiaj liczyć się z niewielkim spadkiem energii i aktywności. W dalszym ciągu jednak będziesz miał powodzenie w interesach. Szczególnie tych, które mogą przysporzyć korzyści majątkowych. Możesz nie tylko upominać się o podwyżkę, ale także zmienić pracę.

BYK. Dzisiaj liczyć na pomyślność zarówno w sferze uczuciowej, jak i na polu zawodowym. Księżyc w Wadze sprawi, że będziesz uciekał się do wspomnień i melanchoлии. Twoje zainteresowania krążyć będą wokół spraw związanych z estetyką i rzeczami sprawiającymi przyjemność.

BLIŹNIĘTA. Dzisiejszy dzień przysporzy Ci trudności. Księżyc w Wadze pomoże jednak zrównoważyć emocje. Powinieneś uważać na każdy swój krok i podejmowaną decyzję.

RAK. Bardzo ważną rolę w Twoim życiu odegra dziś rodzina i bliscy. Spokojna rozmowa z ukochaną osobą pozwoli Ci zupełnie innym okiem spojrzeć na pewne drażliwe sprawy. Dzięki temu łatwiej Ci będzie zrozumieć postępowanie innych ludzi.

LEW. Dzisiaj odczujesz niewielkie osłabienie i spadek energii. Nie ma jednak większych powodów do obaw. W dalszym ciągu gwiazdy Ci sprzyjają i patronują wysiłkom.

PANNA. Nadszedł odpowiedni czas, żebyś się bardziej uaktywniła zawodowo. Wykorzystaj nadarzącą się okazję do poszerzania wiedzy i umiejętności zawodowych. Każde Twoje działanie zmierzające w tym kierunku zostanie wcześniej czy później odpowiednio docenione.

WAGA. Czeką Cię dziś dość sporo zajęć. Aby wszystkiemu poddać, będziesz musiała w którymś momencie zwrócić się o pomoc do kolegów. Chcąc ją uzyskać, trzeba wykazać się dużymi umiejętnościami dyplomatycznymi.

SKORPION. Dzisiaj spodziewaj się niewielkiego ocieplenia w stosunkach z otoczeniem. Postaraj się dobrze wykorzystać pozytywne wpływy astralne. Unikaj konfliktów i z niczym się nie spiesz.

STRZELEC. Dzisiejszy dzień zapowiada się dość nerwowo. Tym bardziej, że czeka na Ciebie mnóstwo spraw i obowiązków. Swoje plany musisz ułożyć w taki sposób, aby starczyło Ci czasu na wszystko.

KOZIOROŻEC. Do południa w wykonywaniu obowiązków zawodowych może przeszkadzać Ci zdenerwowanie i ogólne zniecierpliwienie. Z każdą godziną jednak Twoje emocje zaczną się wyciszać, a sytuacja normować. Być może nadarzy się okazja zmiany pracy.

WODNIK. Dzisiejszy dzień zapowiada się bardziej spokojnie. Możesz z powodzeniem realizować wsześniejsze plany i zamierzenia. Prawdopodobnie także uda Ci się wytargować dla siebie dodatkowe pieniądze.

RYBY. Twoje samopoczucie trochę się dziś pogorszy. Dużą trudność mogą Ci też sprawiać obowiązki i zadania zawodowe. Nie poddawaj się jednak złym nastrojom. Nie czekaj na lepsze czasy, ale staraj się przezwyciężyć wszelkie niedogodności życiowe.

28 kwietnia dzień "Kuriera Wileńskiego" w Nowej Wilejce

Kapela „Pana Jana”

zaprasza na koncert

do Wileńskiego Centrum Rekreacyjnego

(Naujoji Vilnia, Pergalės 8)

w dniu 28 kwietnia o godz. 15.30



W koncercie udział weźmie

Wincuk
Bałbatunszczyk
z Pustoszysek

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 8 (101) Rok X

Początki Wileńskiej Gazety Harcerskiej

Wielkie dzieła wymagają wielkiego wysiłku

Można by rzec, że początki „Wileńskiej Gazety Harcerskiej” spowija mgła przeszłości. Takie stwierdzenie tylko z pozoru jest bezzasadne. 9 lat istnienia i 100 wydanych numerów – chociaż w życiu zwykłej gazety nie są być może wielkim rekordem – w przypadku jednak WGH stanowi to całą epokę.

9 lat istnienia Gazety, to w życiu harcerskim przynajmniej dwa pokolenia harcerzy, pięć zjazdów organizacji, dziesiątki letnich i zimowych obozów harcerskich, setki biwaków, rajdów, wycieczek oraz – w wymiarze indywidualnym – tysiące osób z Litwy, Polski i innych krajów, które dzięki Gazecie dowiedziały się, że na Litwie istnieje harcerstwo polskie, czytało o jego problemach i sukcesach, darzyło sympatią oraz udzielało harcerstwu różnego rodzaju wsparcia.

Pisząc o początkach „Wileńskiej Gazety Harcerskiej”, nie sposób nie wspomnieć o jej prapoczątkach – „Gazecie Harcerskiej”, wydawanej przez pierwszego przewodniczącego ZHPnL Walerego Tankiewiczca. Drugim źródłem doświadczeń, z którego korzystaliśmy, zakładając „Wileńską Gazetę Harcerską”, były rozmowy z dziennikarzami „Kurier Wileńskiego”. Poświęcili nam oni wiele czasu i przekazali wiele przydatnych później wskazówek.

Dopiero, patrząc z dzisiejszej perspektywy, uświadomiamy sobie, jak ważnym było posiadanie wizji – wizji gazety, którą chcieliśmy wydawać i celów, które poprzez gazetę chcieliśmy osiągnąć. Wśród najważniejszych wymienić należałoby:

Upowszechnienie w społeczeństwie

(a więc nie tylko wśród harcerzy) harcerskiej filozofii życia i harcerskich wartości. Realizowaliśmy to pisząc o sprawach i problemach szerszych, nie tylko harcerskich, ta-

kich, które interesowały młodzież polską na Litwie. Z drugiej jednak strony, na rzeczywistość i na poruszone problemy patrzyliśmy przez pryzmat wspomnianych wartości harcerskich, staraliśmy się pokazywać, że do służby Bogu, Ojczyźnie i Bliźniemu wezwani jesteśmy wszyscy bez względu na to, kim jesteśmy. Stąd też w Gazecie znaleźć można było odwołanie się do nauczania Jana Pawła II; przepiękne rozważania ks. Mieczysława Malińskiego, ale też odniesienia do klasyki literatury światowej: J. Londona, A. de Saint-Exupery, opowieści o Camelocie itp.

Budowanie wśród harcerzy poczucia wspólnoty,

poczucia, że jesteśmy nie tylko członkami konkretnej drużyny, ale też członkami Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie. Uważaliśmy, że Związek jest wielką wartością, że trzeba go umacniać i chronić, podporządkowując partykularne ambicje i interesy wartości nadrzędnej, jaką jest ZHPnL. Funkcję tę realizowaliśmy, pisząc o różnych środowiskach, prezentując ich dokonania a jednocześnie pokazując, jak należy łączyć pracę dla własnego środowiska ze służbą na rzecz całej organizacji.

Informowanie o działalności

– zarówno harcerskiej, jak i inicjatywach realizowanych przez młodzież nieharcerską. Poprzez politykę informacyjną chcieliśmy upowszechnić wartościowe inicjatywy i stworzyć młodzieży możliwość włączania się do nich. Chodziło nam też o promowanie osób, działających na rzecz otoczenia, i pomysłów ciekawych przedsięwzięć. Realizując te zamierzenia, pisaliśmy np. o działalności samorządów szkolnych, zlotach młodzieży szkolnej, przedsięwzięciach Klubu Włóczęgów Wileń-



Przed kilku laty również druh Mariusz nie miał czasu na spanie, obiad, kino, bo wydawał nasze pismo harcerskie

skich, akcjach Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Rozrywka i zabawa

Jedną stroną gazety postanowiliśmy przeznaczyć na różnego rodzaju gry i zabawy. Były to zarówno rozrywki umysłowe (np. krzyżówki, zagadki, algebrafy), jak i pomysły gier ruchowych w terenie. Wynikało to z przekonania, że Gazeta powinna pełnić rolę nie tylko informacyjną, ale także uczyć, że dla zapewnienia zdrowego rozwoju człowieka ważna jest możliwość odpoczynku oraz dobrej zabawy.

Cele, które stawialiśmy przed sobą, były dość ambitne, uważaliśmy jednak, że są one realne. Pod tym względem punktem odniesienia był dla nas „Świat Młodych”, czasopismo wydawane przed laty w Polsce przez harcerzy, dla harcerzy i nie tylko dla harcerzy. Jego bogactwo, jeśli chodzi o tematykę artykułów i zróżnicowaną formę przekazu, było dla nas poważną inspiracją.

Jak dziś z perspektywy czasu spojrzeć na rolę i miejsce Gazety w życiu Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie? Chociaż, być może, nie mówi się o tym na co dzień, uważam, że to, między innymi, dzięki Gazecie harcerstwo cieszy się dziś tak wielkim zrozumieniem i poparciem

ze strony rodziców, nauczycieli oraz innych organizacji społecznych i publicznych.

Dziękuję – czytelnikom i redaktorom

Wydanie 100 numeru Wileńskiej Gazety Harcerskiej jest doskonałą okazją do podziękowań. Korzystam z tej okazji jako były redaktor WGH chciałbym podziękować wszystkim ludziom dobrej woli i życzliwego serca, dzięki którym Gazeta mogła się przez te lata ukazywać. Przede wszystkim, chciałbym podziękować kierownictwu, dziennikarzom i pracownikom technicznym „Kuriera Wileńskiego”, który otoczył nas opieką i udostępnił swoje łamy a jednocześnie uszanował autonomię i niezależność Gazety.

Następnie serdecznie podziękować chciałbym druźnie Życie Kołoszewskiej, która przejęła po mnie prowadzenie redakcji WGH i włożyła sporo trudu, nie tylko przygotowując dziesiątki numerów Gazety, ale – co dużo ważniejsze – przygotowując wspaniałych następców, dzięki którym Gazeta żyje i ukazuje się po dzień dzisiejszy.

Specjalne podziękowania pragnę wyrazić tysiącom czytelników i sympatyków „Wileńskiej Gazety Harcerskiej”, którzy nadawali sens jej istnieniu. Ich głosy aprobaty, ale i krytyki, były dla nas zawsze bardzo potrzebne. Wiele spośród tych osób chwycyło później za pióro, dzieląc się swoimi przemyśleniami i wrażeniami na łamach Gazety.

Wreszcie słowa podziękowania i uznania należą się Jackowi Natoczemu. Poświęcił on wiele swego wolnego czasu, przygotowując komputerową makietę kolejnych numerów Gazety. Choć prace te, trwające do późna w nocy, wymagały wiele cierpliwości i staranności, do dziś okres ten wspominam z nutką nostalgii.



Przed WGH istniała „Gazeta Harcerska”, wydawana przez ówczesnego przewodniczącego ZHPnL dh Walerego Tankiewiczca.

Wielkie dzieła wymagają wielkiego wysiłku.

Trudno jest przekazać uczucia, jakie towarzyszyły nam, gdy w pełnym letnim poranku 1993 roku, około szóstej rano, na X piętrze Domu Prasy, oderwawszy wzrok od ekranu komputera, patrzyliśmy w dół na budzące się do życia miasto. Chociaż mieliśmy za sobą nieprzespaną noc, nie czuliśmy wtedy zmęczenia, lecz radość i dumę. Przed nami leżały gotowe makiety Gazety. Niebawem mieliśmy przekazać ją tysiącom naszych wierznych czytelników. Czuliśmy wówczas, że „warto było tworzyć Wileńską Gazetę Harcerską”.

Kiedy dziś, po latach, w Warszawie otrzymuję czasami kolejny numer „Wileńskiej Gazety Harcerskiej”, otwieram go z radością, ale też z lekkim biciem serca. Wiem, że daleko, w Wilnie, są ludzie, którzy, być może, nie mieli czasu, aby zjeść obiad, pójść do kina czy spać zbyt krótko, ale to właśnie dzięki nim wiemy, że harcerstwo na Litwie działa, że w harcerskich sercach płonie ogień tak ciepły i tak jasny, jak blask słońca, myślę wtedy – tak jak przed laty, że jednak – „BYŁO WARTO”.

Mariusz Gasztoł
Fot. Marian Paluszkiwicz

Kolejne urodziny jednej z gromad zuchowych

Rozsiewają radość w Kowalczukach

W końcu marca 6 KGZ „Tęczowe krasnoludki” obchodziła drugie urodziny. Oto działamy już dwa lata! To całkiem niewiele, ale zdążyliśmy już zapisać kilka kartek naszej „tęczowej historii”. Rozpoczęło się wszystko od zaciągu.

Nie był taki, jak w innych gromadach. Zapoznawaliśmy się powoli. Na zbiórkach bawiliśmy się na przemian w pracownię pszczołki, dobre wróżki, wesole malarki i tęczowe krasnoludki. Aż wkrótce wybrałyśmy sobie nazwę zabawy, która najbardziej się nam spodobała. Odtąd jesteśmy „Tęczowymi krasnoludkami”.

Działamy przy Szumskiej Druż-

ynie Harcerki „Burza”. Zbiórki mamy w Kowalczukiej Szkole Średniej im. St. Moniuszki. Zbiórki przeprowadzamy również w lesie. Bierzymy udział w harcerskich Mszach św. Już drugi rok sprowadzamy do parafii Betlejemskie Światelko Pokoju, które dzięki naszym księżom dociera ze słowem bożym do domów parafian. Co roku, na wiosnę organizujemy walkę z królem śmieci. Zbieramy śmiecie dookoła szkoły. Zimą robimy karmniki dla ptaków. Jesienią urządzamy wielkie święto jesieniady. Latem mieliśmy wyjazd na kolonię. Odbyliśmy niezapomnianą wyprawę na Olimp, gdzie poznaliśmy bogów greckich.

Nauczyliśmy się wiele ciekawych rzeczy. W tym roku zamierzamy wyruszyć do krainy Indian w poszukiwaniu zabawy i przygody. Pragniemy spotkać stare przyjaciółki z zaprzyjaźnionych z nami gromad „Polne kwiatki” i „Różowe panterki” oraz nawiązać nowe przyjaźnie.

Dziękujemy bardzo za wsparcie naszym rodzicom, którzy aprobują naszą działalność i z uśmiechem witają każde przedsięwzięcie „Tęczowych krasnoludków”. Dziękujemy również dyrekcji szkoły za udostępnienie pomieszczenia na zbiórki.

Czuj!
6KGZ „Tęczowe krasnoludki”



„Tęczowe krasnoludki” są takie, jak i wszystkie zuchy: lubią bawić się, śpiewać i pisać.
Fot. Marian Paluszkiwicz

Projekt klas początkowych „mickiewiczówki” „Kropla wody, a wewnątrz wszystko — cały świat”



Uczniowie klas początkowych na wystawie swych prac Fot. Bronisława Kondratowicz

Jeden ze szkolnych korytarzy, przy którym mieszczą się pracownie klas początkowych, zmienił się w bajkę o morzu. Olbrzymie krople deszczu, misternie wykonane przez dzieci i zawieszane pod sufitem, czyniły atmosferę korytarza niezwykle i tajemniczą. Czesława Jankowska, nauczycielka odpowiedzialna za dekorację, zorganizowała wystawę prac plastycznych najmłodszych uczniów gimnazjum. Cały korytarz mienił się kolorowymi barwami rysunków, wycinanek i naklejek tematycznie związanych z wodą.

O zrealizowaniu projektu zdecydowało koło metodyczne klas początkowych Gimnazjum im. Adama Mickiewicza jeszcze na początku roku szkolnego. Nad przebiegiem całej akcji czuwały wicedyrektor Sabina Liminowicz i kierownik koła pedagogicznego pani Teresa Szpilewska. Projekt, obejmujący wszystkie klasy początkowe gimnazjum, został na-

zwany „Kropla wody, a wewnątrz wszystko — cały świat” i dostosowany do Światowego Dnia Ziemi, obchodzonego 22 kwietnia, w którym odbyło się uroczyste podsumowanie projektu. W ramach tej imprezy w klasach 1-4 przeprowadzono otwarte i w większości łączone lekcje na tematy wody. Dzieci miały okazję obejrzeć film pt. „Błękitna planeta”. Zostały też zorganizowane wycieczki do planetarium oraz laboratorium badania czystości wody. Wystawę prac nauczycielskich zorganizowały w swej pracowni panie Danuta Lach i Jolanta Stankiewicz. Na zakończenie w auli szkolnej odbył się galowy koncert pod kierownictwem pani Marzeny Grydź i pani Bożeny Żąbkiewicz. Projekt sponsorowany przez rodziców, „Macierz Szkolna”, Gimnazjum im. Adama Mickiewicza oraz nauczycielki klas początkowych odniósł lokalny sukces.

Andrzej Guobis

III Festiwal Polskiej Piosenki Dzieci i Młodzieży Szkolnej na Litwie „Rudziszki-2002”

Uprzejmie informujemy, że w dniu 5 kwietnia 2002 roku w siedzibie Stowarzyszenia Nauczycieli „Macierz Szkolna” odbyły się o przesłuchania kwalifikacyjne osób zgłoszonych do udziału w III Festiwalu Polskiej Piosenki Dzieci i Młodzieży Szkolnej „Rudziszki-2002”.

Do finału zostali zakwalifikowani następujący uczniowie ze szkół polskich na Litwie:

Nr	Imię i nazwisko ucznia	Szkoła
1.	Łukasz Leonowicz	Mejszagolska śr.
2.	Edward Michalkiewicz	Suderwska podst.
3.	Ela Sokółowska	Rzeszańska podst.
4.	Lilia Achwierdaszwili	Korwieńska podst.
5.	Edward Grigielewicz	Egłiska podst.
6.	Marta Rynkiewicz	Egłiska podst.
7.	Agnieszka Siemaszko	Mejszagolska śr.
8.	Witalij Kaczanowski	Rudomińska śr.
9.	Katrina Žemaitytė	Sużańska śr.
10.	Elżbieta Balcewicz	Mickuńska śr.
11.	Elita Narkiewicz	Mickuńska śr.
12.	Ewa Baranowska	Starotrocka podst.
13.	Agnieszka Łatwis	Średnia im. Jana Pawła II
14.	Karolina Romanowska	Średnia im. Jana Pawła II
15.	Aneta Sawko	Ejszyska muzyczna
16.	Monika Saszenko	Rudziska śr.
17.	Justyn Stachowski	Trocka śr.
18.	Seweryna Walukiewicz	Ejszyska śr.
19.	Erwin Banel	Gimnazjum A. Mickiewicza
20.	Eugenia Jundo	Ejszyska śr.
21.	Józef Makuć	Ejszyska muzyczna
22.	Katarzyna Narkiewicz	Trocka śr.
23.	Władek Rożok	Rudziska śr.
24.	Krystyna Slavinskaitė	Rudziska śr.
25.	Elina Wilczewska	Rudziska śr.
26.	Bożena Zujewicz	Butrymańska śr.
27.	Andrzej Balkiewicz	Starotrocka podst.
28.	Alicja Barszczewska	Średnia im. Jana Pawła II
29.	Lena Dombrowskaja	Landwarowska śr.
30.	Renata Ludwinowicz	Rudziska śr.
31.	Justyna Mikulska	Rudziska śr.
32.	Renata Ślipko	Landwarowska śr.
33.	Ramita Matarewicz	Średnia im. Jana Pawła II

Finał III Festiwalu „Rudziszki-2002” odbędzie się w dniu 11 maja 2002 roku, tradycyjnie w szkole średniej w Rudziszkach. Rejestracja uczestników od godz. 9.00.
Organizatorzy

Dni otwartych drzwi w Wileńskiej Szkole Krawców i Mechaników Samochodowych — Jest czym się pochwalić



Wileńska Szkoła Krawców i Mechaników Samochodowych ma dużo do zaoferowania

W końcu ubiegłego tygodnia w Wileńskiej Szkole Krawców i Mechaników Samochodowych odbyły się dni otwartych drzwi. Najlepszą reklamą tej szkoły był pokaz mody, który zorganizowała nauczycielka-ekspert języka rosyjskiego Zofija Filipczyk.

Stroje zaprojektowały i wykonały, jak też zaprezentowały je uczennice tej szkoły.

Ale najpierw trochę historii o Wileńskiej Szkole Krawców i Mechaników Samochodowych, z którą zapoznał jej dyrektor Stanisłavas Baliukynas.

Szkoła powstała w 1965 roku. Wtedy nosiła nazwę Szkoły Zawodowo-Technicznej nr 33. Podczas wszystkich transformacji, które przeżył nasz kraj, trzykrotnie zmieniała nazwę. Obecna — nosi od 1995 roku.

Szkoła kształci krawców, projektantów odzieży i mechaników samochodowych. Od tego roku szkolnego wprowadzono również nowy program, zgodny z którym można tu będzie zdobyć zawód organizatora przedsiębiorstwa krawieckiego oraz handlowca w dziedzinie samochodów. Szkoła przyjmuje młodzież po 10 i 12 klasach. W przypadku ukończenia 10 klas, nauka trwa trzy lata, po szkole średniej natomiast — rok. Ci, którzy przychodzą po 10 klasach, po złożeniu egzaminów maturalnych na zakończenie nauki, otrzymują wykształcenie średnie wraz z dyplomem mechanika samochodowego bądź krawcowej.

Na nowy kierunek organizatora przedsiębiorstwa krawieckiego składa się nauczanie podstaw ekonomiki, zarządzania, rachunkowości, etyki, psychologii, księgowości. Kandydaci będą tu przyjmowani po ukończeniu 10 klas. Na kierunek handlowca w dziedzinie samochodów natomiast będą mogli wstępować absolwenci szkół średnich. Zaznaczyć trzeba, że w tej szkole uczą nie tylko przysłowiowego „kręcenia śrubek”, ale również takich przedmiotów, jak wycena samochodu, obserwacja i analiza rynku samochodowego itd.

Tydzień zawodowy

Ostatnio natomiast zaczął się w Wileńskiej Szkole Krawców i Mechaników Samochodowych, organizowany co roku, tydzień prezen-

tacji zawodów — jak też samej placówki oraz jej osiągnięć. Odbywa się wiele imprez, między innymi pokaz prac krawieckich, czyli, mówiąc inaczej, prezentacja swego mistrzostwa. Oprócz tego jest organizowana wystawa prac krawieckich uczniów szkoły oraz pokaz mody alternatywnej. Mechanicy natomiast mieli możliwość wykazania się z wiedzy na temat konstrukcji i obsługi samochodu, zasad ruchu drogowego.

— Nauczanie tylko zawodu krawcowej daje bardzo wąski zakres działalności — stwierdził Stanisłavas Baliukynas, dyrektor WSKiMS. — U nas natomiast młodzież uczy się jeszcze modelowania, projektowania odzieży. Oprócz tego, te dziewczyny, które prezentowały stroje, uczęszczają do kółka prezentacji, czyli dodatkowo zdobywają arkana wiedzy zawodu modelek.

Doskonałe warunki

W szkole na wysokim poziomie są prowadzone też zajęcia pozalekcyjne. Uczniowie, nauczyciele oraz administracja szczytą się drużyną koszykówki, która zdobyła wiele nagród na różnych zawodach. Szkoła szczytą się również dobrą infrastrukturą oraz znakomitymi warunkami do nauki. Zimą jest tu dość ciepło, czym nie każda taka placówka może się pochwalić. Szkoła posiada również bursę, co ułatwia naukę osobom z oddalonych miejscowości. Jest szkolna stołówka. Uczniowie, mający lepsze postępy w nauce, otrzymują stypendia, których wysokość waha się od 33,75 do 95 Lt,

w zależności od uzyskiwanych ocen.

W szkole wykładają wykwalifikowani pedagodzy, w tym czterech nauczycieli-ekspertów. Jest wielu nauczycieli-metodyków. Efektem tego są wcale nie rzadkie przypadki, gdy absolwenci tej szkoły zdobywają następnie wyższe wykształcenie.

Wykształcenie i zawód

Co skusiło młodzież do wstąpienia do Wileńskiej Szkoły Krawców i Mechaników Samochodowych? Najlepiej na to pytanie odpowiedzą sami uczniowie. A zauważyć trzeba, że wiele osób uczy się tu po szkołach z polskim językiem nauczania: rudomińskiej, jęczmieniskiej, im. Kraszewskiego lub Jana Pawła II.

— O szkole dowiedziałam się od koleżanki, która tu się uczyła i była zadowolona z warunków, atmosfery, stypendium — powiedziała Beata.

Inni skorzystali z informacji, jaką znaleźli w czasopiśmie „Kur stoti”. Takim sposobem do Wileńskiej Szkoły Krawców i Mechaników Samochodowych trafił Krystyna i Witalij.

— Wybrałem ten zawód, ponieważ jestem przekonany, że pracy dla mechanika samochodowego nigdy nie zabraknie. Nie bez znaczenia było też to, że razem z zawodem zdobywam średnie wykształcenie — stwierdził Andrzej ze Skojdziszek.

Szkoła prowadzi aktywną wyjazdową działalność rekrutacyjną. Nic więc dziwnego, że sala, gdzie odbywał się pokaz mody, była wypełniona po brzegi...

Andrzej Łakis
Fot. Marian Paluszkiwicz



Zebrani podziwiali stroje, które zaskakiwały pomysłowością

Polska

Umowa zjednoczeniowa

Liderzy Prawa i Sprawiedliwości oraz Przymierza Prawicy podpisali wczoraj umowę zjednoczeniową.

"Stworzyliśmy jedną partię, która będzie w stanie odegrać na prawej stronie sceny politycznej — sięgającej aż do centrum — rolę integratora, rolę formacji, która jest w stanie zdobyć znaczące poparcie społeczne" — powiedział wczoraj na konferencji prasowej w Sejmie przewodniczący klubu parlamentarnego PiS Jarosław Kaczyński. Przewodniczący Przymierza Prawicy Kazimierz Michał Ujazdowski uważa, że "wyborcy prawicowi czekali na ten znak jedności".

Badania Demoskopu

Gdyby wybory odbyły się w kwietniu, w parlamencie znalazłyby się: SLD-UP, PO, PiS, Samoobrona i LPR. Progu wyborczego nie przekroczyłyby m.in. PSL i UW, które uzyskałyby po 4 proc. poparcia — wynika z sondażu Demoskopu.

Według sondażu, na koalicję SLD-UP zagłosowałoby w kwietniu 32 proc. ankietowanych — o 1 punkt proc. więcej niż w marcu. Platformę Obywatelską poparłoby 11 proc. respondentów, czyli o 2 punkty proc. więcej niż w badaniu z poprzedniego miesiąca. Identyczny wynik jak PO zanotowało w kwietniu także Prawo i Sprawiedliwość (11 proc. poparcia i wzrost o 2 punkty proc. w stosunku do marca). Na Samoobronę zagłosowałoby 10 proc. badanych — taki wynik oznacza wzrost poparcia dla tej partii o 2 punkty proc. w porównaniu do marca. Pięcioprocentowy próg wyborczy osiągnęłaby jeszcze Liga Polskich Rodzin, na którą oddałoby głosy 5 proc. ankietowanych, czyli o 2 punkty proc. mniej niż w marcu.

Żądania SLD

Premier Leszek Miller powiedział wczoraj, że SLD wciąż opowiada się za bezpośrednimi wyborami prezydentów, burmistrzów i wójtów.

"Podtrzymujemy stanowisko, że w Polsce powinny mieć miejsce bezpośrednie wybory na urzędy prezydenta, burmistrza i wójta, ale dla tych zmian trzeba pozyskać większość parlamentarną" — powiedział Miller podczas konferencji prasowej w Krakowie. Dodał, że w parlamencie trwają bardzo żywe dysputy na ten temat. "Trudno mi powiedzieć, czym one się skończą i czy taka większość parlamentarna będzie istniała, bo wiem ugrupowania parlamentarne zmieniają swoje opinie" — zaznaczył premier.

"Pianista" Polańskiego

Najnowszy film Romana Polańskiego, "Pianista", zostanie pokazany w konkursie na festiwalu w Cannes. W sumie o Złotą Palmę walczyć będą 22 filmy z 15-tu krajów.

"Pianista" to ekranizacja wspomnień z czasów wojny Władysława Szpilmana. Polski pianista i kompozytor pochodzenia żydowskiego pracował przed wojną w Polskim Radiu. Cudem uniknął transportu z getta do obozu zagłady. Po upadku powstania warszawskiego ukrywał się w ruinach wyludnionego miasta. W postaci Szpilmana wcielił się w filmie amerykański aktor Adrien Brody — znany m.in. z filmu "Mordercze lato" Spike'a Lee.

Zastrzelono miejscowych szefów Fatahu

Ofiary pod Hebronem

Dwóch Palestyńczyków zginęło wczoraj pod Hebronem na Zachodnim Brzegu Jordanu z rąk żołnierzy izraelskich — podały źródła palestyńskie. W Ramallah żołnierze rozpędzili demonstrację poparcia dla Arafata.

Tymczasem w Betlejem z oblężonej Bazyliki Narodzenia Pańskiego wyszło dwóch Palestyńczyków. Oddali się w ręce żołnierzy izraelskich. Ewakuowano też ciężko ranego Palestyńczyka postrzelonego wczoraj w nocy.

Obaj mężczyźni zastrzeleni pod Hebronem byli miejscowymi szefami Fatahu, ruchu przewodniczącego Autonomii Palestyńskiej Jasera Arafata. Zostali zabici przez żołnierzy kiedy oddziały izraelskie, wspierane przez helikoptery i wozy opancerzone, weszły do miejscowości Babu Naim niedaleko Hebrou.

Wg tych samych źródeł, po wejściu armii do miasteczka co najmniej dwóch Palestyńczyków zostało rannych, a dwóch innych — członków ochrony Arafata Force 17 — aresztowano.

Z kompleksu Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem ewakuowano wczoraj Palestyńczyka, który — wg strony palestyńskiej — został ciężko ranny podczas nocnego ostrzału zabudowań przez żoł-

nierzy izraelskich otaczających Bazylikę.

Kilka godzin później ze świątyni wyszło z podniesionymi rękoma dwóch z około 200 przebywających tam Palestyńczyków. Poddali się izraelskim żołnierzom, ponieważ — jak powiedzieli — są chorzy.

Mężczyźni byli ubrani po cywilnemu, ale przez jednego z palestyńskich dziennikarzy zostali rozpoznani jako członkowie służb bezpieczeństwa.

Tymczasem w Ramallah żołnierze izraelscy użyli gazu łzawiącego i granatów ogłuszających do rozpędzenia około 100 Palestyńczyków, protestujących przeciwko trwającemu w tym mieście oblężeniu głównej siedziby Jasera Arafata.

"Przelejemy krew za Arafata" — krzyčeli Palestyńczycy. Żołnierze odpowiadali strzałami w powietrze.

Palestyńczycy chcieli przedostać się pod kwaterę Arafata, jednak zostali zatrzymani na ustawionej w pobliżu wojskowej blokadzie. Po chwili przeszli do centrum miasta. Żaden z manifestujących nie został ranny.

W obozie uchodźców Dżabalija na północy Strefy Gazy trzech Palestyńczyków zginęło w eksplozji, której przyczyny nie są znane. Dom, w którym doszło do wybuchu, został całkowicie zniszczony.

Sekretarz generalny ONZ odrzuca żądania Izraela — "Zbadać fakty" w Dżeninie

Sekretarz generalny ONZ Kofi Annan odrzucił wczoraj żądania Izraela, który domagał się odłożenia przyjazdu i zmiany składu zespołu, mającego ustalić, co naprawdę wydarzyło się podczas izraelskiej operacji wojskowej w obozie dla uchodźców palestyńskich w Dżeninie, na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Żądania Izraela — który uważa, że w składzie misji, udającej się do Dżeninu, powinni znaleźć się także eksperci wojskowi i specjaliści od zwalczania terroryzmu — były tematem nadzwyczajnych konsultacji Rady Bezpieczeństwa ONZ, zwołanych w nocy z wtorku na środę.

Po ich zakończeniu Annan poinformował, iż polecił zespołowi, by udał się na Bliski Wschód najpóźniej w sobotę. Wcześniej poparcie dla jego misji potwierdziły Stany Zjednoczone, które były inicjatorem

wysłania zespołu. Annan nie wykluczył jednak, że "w razie potrzeby" skład zespołu zostanie rozszerzony.

Powołany w ubiegły piątek przez sekretarza generalnego ONZ zespół ma "zbadać fakty" w Dżeninie. Palestyńczycy oskarżają armię izraelską o dokonanie masakry w tym obozie. Według nich, żołnierze izraelscy zabili tam setki osób. Izrael odrzuca te oskarżenia i utrzymuje, że w Dżeninie zginęli dziesiątki ludzi. Na czele zespołu stoi były prezydent Finlandii Martti Ahtisaari, a w jego skład wchodzi też były prezes Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża Cornelio Sommaruga i była wysoka komisarka ONZ ds. uchodźców Sadako Ogata. Doradcą wojskowym zespołu jest emerytowany amerykański generał William Nash, były administrator ONZ w Kosowskiej Mitrovicy, w Kosowie.

Negocjator John Bolton wyjechał z Moskwy

Rozmowy przerwane

A amerykański negocjator ds. rozbrojenia John Bolton opuścił wczoraj rano Moskwę, skracając trwające tam amerykańsko-rosyjskie rozmowy o redukcji broni nuklearnych. Strona rosyjska twierdzi jednak, że nic złego się nie stało.

Wyjazd Boltona, który jest zastępcą sekretarza stanu USA, potwierdziła ambasada amerykańska, ale nie podała jego powodów. Rosyjskie MSZ twierdzi, że przyspieszony wyjazd Boltona jest oznaką postępu w przygotowywaniu szczytu rosyjsko-amerykańskiego, podczas którego prezydenci Władimir Putin i George W. Bush mają podpisać układ o dalszej redukcji arsenałów nuklearnych. Bush jest oczekiwany w Rosji w dniach 23—26 maja.

Według rosyjskiego MSZ, Bolton skrócił wizytę, ponieważ "wszystkie

przewidziane kwestie mogły zostać omówione w ciągu jednego dnia", tzn. podczas osmiogodzinnych rozmów we wtorek.

Wiceminister spraw zagranicznych Walerij Łoszczynin podkreślił, że przed zawarciem nowego układu rozbrojeniowego trzeba będzie jeszcze przeprowadzić wiele rund rozmów. "Za wcześniej jeszcze mówić o wynikach, ale obie strony zmierzają krok po kroku we właściwym kierunku" — powiedział wiceminister.

Jednak, według jednego z rosyjskich dyplomatów, cytowanego przez agencję ITAR-TASS, kwestią sporną ponownie okazało się postępowanie z redukowanymi raketami nośnymi i głowicami nuklearnymi. Waszyngton chce magazynować redukowaną broń, podczas gdy Mo-



Z kompleksu Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem ewakuowano wczoraj Palestyńczyka, który — wg strony palestyńskiej — został ciężko ranny podczas nocnego ostrzału zabudowań przez żołnierzy izraelskich otaczających Bazylikę. Fot. EPA-ELTA

Najbardziej poszukiwany oskarżony o zbrodnię wojenne Karadzić "przeprasza"

Były przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadzić, najbardziej poszukiwany oskarżony o zbrodnię wojenne w b. Jugosławii, złożył "przeprosiny", że nie może oddać się w ręce trybunału haskiego.

"Gdybym miał okazję spotkać się z generałem Sylwestrem, złożyłbym mu przeprosiny, że nie jestem w stanie odpowiedzieć na apel o oddanie się w ręce międzynarodowego trybunału" — napisał Karadzić w liście, który zamieścił wczoraj belgradzki tygodnik "Nedeljni telegraf".

A amerykański generał John Sylvester to dowódca sił stabilizacyjnych w Bośni (SFOR), które kilkakrotnie bez skutku próbowały aresztować uykającego w ostatniej chwili Karadzicia. Oskarżony o zbrodnie przeciw ludzkości i ludobójstwo Karadzić pisze w swym liście, że ONZ-owski trybunał ds. zbrodni wojennych w b.

Jugosławii "jest nie tylko nielegalny, lecz także hańbi tę szlachetną część Zachodu, która go dziś popiera".

List nosi datę 17 kwietnia. Tego dnia rząd jugosłowiański ogłosił spis 23 oskarżonych o zbrodnie wojenne, dając im czas na dobrowolne oddanie się w ręce władz. Poczesne miejsce zajmuje na tej liście Karadzić, a także dowódca sił zbrojnych bośniackich Serbów, gen. Ratko Mladić. Autentyczność listu Karadzicia, zamieszczonego przez "Nedeljni telegraf", potwierdził Kosta Czavoski, profesor prawa na uniwersytecie belgradzkim i przewodniczący komitetu obrony byłych przywódców politycznych. Komitet ten zaprezentował w poniedziałek najnowsza książkę 56-letniego Karadzicia pt. "Sytuacja. Lekka Komedia", szkicującą obraz współczesnego politykierstwa.

skwa opowiada się za zapisaniem w przyszłym układzie obowiązku niszczenia redukowanych rakiet i głowic.

"Stosunki między USA a Rosją uległy zasadniczej zmianie — jeszcze we wtorek podkreślał Bolton. — Pracujemy tak intensywnie, jak to tylko możliwe, by dokonać możliwie jak największego postępu w opracowywaniu porozumienia".

Z kolei delegacja rosyjska, z wiceministrem spraw zagranicznych Georgijem Mamedowem na czele, cieszyła się z "konstruktywnej i rzeczowej wymiany poglądów, której celem jest rozwiązanie wszystkich pozostających spornych kwestii".

Prezydent Bush obiecał zredukować amerykański arsenał do

1700–2200 nuklearnych głowic strategicznych, podczas gdy prezydent Rosji Władimir Putin oświadczył, że Rosja może pójść jeszcze dalej i zredukować swój arsenał do 1500 głowic z posiadanych obecnie przez każdy kraj 6 tysięcy.

Bush był początkowo zwolennikiem nieformalnego porozumienia w tej sprawie, jednak potem uległ naleganiom Putina na zawarcie formalnej umowy. Obie strony chciałyby, żeby umowa była gotowa w czasie podróży Busha do Moskwy i negocjatorzy utrzymywali, że porozumienie jest już prawie gotowe. Jednocześnie sygnalizowano jednak, że Moskwa ma zastrzeżenia do decyzji Pentagonu, by wycofaną broń składować, a nie niszczyć.

Stały się prawdziwym perpetuum mobile naszej cywilizacji (cz. 2)

Mikroprocesor i pecet, czyli 30 lat minęło

W listopadzie 2001 minęło 30 lat od opracowania pierwszego mikroprocesora przez firmę Intel. Spowodowały prawdziwą rewolucję technologiczną. Choć są już właściwie wszędzie, od telefonu po systemy stacji kosmicznych, ich historia jest nierozdzielnie związana z komputerami osobistymi.

Bez mikroprocesora, urządzenia były nieporadne, duże i przede wszystkim bardzo drogie. Trudno było też nazwać je „osobistymi”, nawet jeśli były wyposażone w monitor i należały do osoby prywatnej. Jeszcze do połowy lat 60-tych każde takie urządzenie, nawet tego samego producenta, było w zasadzie inną konstrukcją mechaniczną i wymagało odrębnego oprogramowania.

8-bitowy następca

W niecały rok po wyprodukowaniu układu 4004 (1972) Intel

(pocz. nr 74/14372)



Jeden z pierwszych modeli komputera IBM PC z 1981 roku

wprowadza jego następcę – 8-bitowy procesor 8008. Został on wykorzystany do budowy pierwszych komputerów domowych, składanych samodzielnie przez elektroników hobbystów, m. in. urządzeń noszących nazwę Mark-8, które jednak (ze względu na bardzo ograniczoną funkcjonalność i brak zastosowań) przeszły prawie bez echa.

W 1974 roku powstaje nieco inna odmiana 8008 – mikroprocesor 8080, potrafiący adresować 64 KB pamięci i wykonujący aż 75 rozkazów. Układ posiadał już 6 000 tranzystorów i pracował z zawrotną częstotliwością 2 MHz. Rok później układ ten zostaje wykorzystany jako „mózg” komputera osobistego Altair 8800, sprzedawanego hobbystom przez firmę MITS do samodzielnego montażu. I choć urządzenie (skrzynka z serią przełączników i lampki) potrafiło właściwie tylko mrugać lampkami to po raz pierwszy w historii „komputery” zamawiano z wyprzedzeniem. A to za

sprawą ceny – kompletny zestaw Altair kosztował tylko niecałe 400 dolarów – i budził wielkie oczekiwania.

Mikroprocesory innych firm

Jeszcze w pierwszej połowie lat 70-tych na rynku pojawiają się mikroprocesory innych firm wykorzystywane, podobnie jak układy Intela, do produkcji przeróżnych urządzeń: od sprzętu powszechnego użytku po komputery „domowe” i zastosowania profesjonalne. Wśród nich wymienić należy kości Motorola 6800, pierwsze mikroprocesory typu RISC (RCA-1802, przeznaczone dla urządzeń lotniczych i kosmicznych oraz gier video), układy Texas Instruments z serii TMC i TMS (dysponujące znacznie większą od rywali ilością tranzystorów – nawet do 8 tys), układy firm Rockwell oraz najczęściej wykorzystywane do produkcji komputerów domowych – mikroprocesory firmy MOS Technology z rodziny MC-6500.

Wysyp komputerów „domowych”

Pomiędzy latami 1975 i 1980, dzięki tym prostym mikroprocesorom 4 i 8-bitowym rozpoczyna się prawdziwy wysyp komputerów „domowych”, w większości typu „złóż to sam”: na rynek trafiają kolejne modele Apple (I i II) oraz Commodore PET (wszystkie na MC-6502), komputer Tandy Radio Shack's 80 (TRS-80) zbudowany z wykorzystaniem taniego procesora Zilog Z80 (176 rozkazów i prędkość do 4 MHz) oraz pierwsze modele Atari. Powstaje też pierwszy superkomputer z procesorem wektorowym pracującym w architekturze RISC – Cray-1, a Digital Equipment Corporation



Komputer Sinclair ZX80

(DEC) rozpoczyna produkcję urządzeń z serii PDP-11 – sprzedawanych na całym świecie w różnych modyfikacjach jeszcze przez kolejnych 20 lat!

Tytuł szlachecki

W samym tylko roku 1980 powstają pierwsze komputery kieszonkowe (firm Casio i Sharp) i kolejny (trzeci już) model Apple, a Sinclair Research produkuje pierwowzór słynnego ZX Spectrum – komputer Sinclair ZX80 – wykorzystujący procesor 780-C firmy NEC – kopię układu Zilog Z80A. Za komputery z serii ZX ich konstruktor, Clive Sinclair, zostaje później wyróżniony tytułem szlacheckim!

Produkcja i sprzedaż procesorów staje się zajęciem dochodowym, nic więc dziwnego, że powstaje coraz więcej klonów najbardziej udanych układów – w ich produkcji przodują takie firmy, jak NEC, Hitachi, Harris czy Sony (mało znana, niewielka firma Advanced Micro Devices miała w swojej ofercie procesory kompatybilne z intelowskim 8080 już w 1975 roku – a więc w rok po premierze oryginału...).

32 bity i koprocessor

Tymczasem główni animatorzy rynku mikroprocesorów nie zaspiają gruszek w popiele i konstruują pierwsze układy określane mianem 16-bitowych: Texas Instruments TMS 9901 (1976), AMD 2901 czy National Semiconductor IMP-16, a w 1978 roku Intel wypuszcza pierwszy całkowicie 16-bitowy procesor – 8086 – zbudowany z 29 000 tranzystorów i pracujący z szybkością 4,77 MHz (później nawet 8 i 10 MHz). Mógł on już adresować całe 1 MB pamięci (640 kB operacyjnej plus pamięć stała i porty).

Rok później powstają kolejne 16-bitowe mikroprocesory: Motorola 68000 (nazwa od ilości tranzystorów) i Zilog Z-8000, a w 1980 Intel tworzy pierwszy 32-bitowy (!) procesor iAPX 432 – około 3-krotnie wolniejszy od 8086, w zamian znacznie bardziej stabilny. W 1979 AMD konstruuje układ AMD 9511, który można określić mianem pierwszego koprocessora.

Cdn.

Radek Pelc (WP)

Niezbadane prawa funkcjonowania przyrody żywej i nieożywionej (cz. 4)

Zasada pulsujących systemów

Można zakładać, że zostanie wykryta więź pomiędzy ideą, założoną w materii Wszechświata, a sposobem realizowania jej przez człowieka.

Ważną rzeczą jest ustalenie, czy tworzony przez ludzi świat odpowiada ogólnej idei założonej w materii Wszechświata. Po znalezieniu odpowiedzi na te pytania zapewne zrozumiemy obecne błędy rozwoju ludzkości.

Powtórka wiedzy

Spróbujmy przypomnieć to, co już ustaliła nauka. Od momentu wielkiego wybuchu minęło 15 miliardów lat. Astronomowie twierdzą, że najpierw zaczęły formować się protony, neutrony i kwarki. Po 3 minutach od chwili wybuchu nastąpiła synteza jąder atomowych. Pierwsze atomy zaczęły się tworzyć po 300 tysiącach lat, a po pierwszym miliardzie lat pojawiły się pierwsze gwiazdy, galaktyki i kwazary. Obecne galaktyki zaczęły istnieć po 10-15 miliardach lat. Ale jeszcze nie wiadomo, czym jest ciemna materia, która zdominowała Wszechświat na początku. Martin Rees – honorowy Astronom Królewski Anglii – twierdzi, że „gwiaz-

(pocz. nr 64/14362)

dy przekształciły pierwotny wodór, pochodzący z Wielkiego Wybuchu, w cięższe atomy, a kończąc swój żywot pozostawiły w galaktykach elementarne cegiełki, z których powstały planety i życie – węgiel, tlen, żelazo i wszystkie pierwiastki układu okresowego. Droga Mleczna składa się ze 100 miliardów gwiazd, ale takich galaktyk we Wszechświecie są miliony. Od narodzin aż do chwili obecnej Wszechświat rozszerza się w zadiwajająco szybkim tempie”.

Ziemia i życie

Ziemia powstała 5 miliardów lat temu. Przed 4 miliardami nastąpiło jej zderzenie z wielkim ciałem kosmicznym. Tylko po tym zderzeniu zaczęła formować się nowa pierwotna atmosfera, oceany a potem i życie.

Pierwsze prymitywne komórki bakterii powstały ponad 3,5 miliarda lat temu. Tyle liczą najstarsze, pochodzące z południowej Afryki, znane dziś skamieniałe szczątki organiczne, uważane za formy bakteryjne. Kuliste twory, zwane mikroferami białkowymi, powstały jeszcze wcześniej w środowisku gorących wód wulkanicznych.

Wszystkie żywe istoty składają się z komórek. Ale jak powstała ko-

mórka, bez której nie mogło być życia?

Analogia

Czytelnik zapewne już zauważył, że istnieje pewna analogia pomiędzy powstaniem pierwszych atomów we Wszechświecie i pierwszych komórek żywych na Ziemi. W obu przypadkach rozwój zaczyna się od elementarnych cząstek przyrody żywej i nieożywionej, które i teraz stanowią podstawę systemów żywych i nieożywionych.

Jak już wspomniano, kwarki, protony, jądra atomów, pierwiastki a w żywych organizmach – wirusy, bakteryjne komórki, bakteryjne jądra komórek większych organizmów itd. – wszystkie te pierwotne formy żywej i nieożywionej przyrody nie tylko dały początek wszystkiemu we Wszechświecie i na Ziemi, ale w niezmienniej formie funkcjonują teraz we wszystkich żywych i nieożywionych systemach czasoprzestrzennych.

Punkt zerowy

Jak twierdzi znana amerykańska uczona-biolog Lynn Margulis, pojedyncze bakterie, łącząc się, tworzyły komórki. „Zanim powstały komórki, istniały już układy protokomórkowe. Na współczesnej Zie-

mi ani geny, ani inne fragmenty DNA, nie mogą się powielać poza komórką, której są częścią. Nawet wirusy nie potrafią się mnożyć o własnych siłach. Komórka bakteryjna – dziś najmniejsza jednostka życia – to ów punkt zerowy, od którego wszystko się zaczęło”.

Nasi przodkowie – hominidy – istnieją na Ziemi od 3,5 milionów lat, a gatunek Homo sapiens od kilkuset (200-500) tysięcy lat. To oznacza, że już prawie jedną piątą czasu istnienia Kosmosu trwa życie na Ziemi. Struktury otoczone błonami stanowią warunek trwania rozmaitych istot żywych. Ciekawe i warte przypomnienia jest to, że w bardzo odległej przeszłości galaktyki były jako kule świecącego rozproszonego gazu, w którym znajdowały się masywne, szybko spalające się niebieskie gwiazdy.

Znaczenie białka

Zacytuje jeszcze fragment książki wspomnianej uczoney Lynn Margulis „Symbiotic Planet” – „Symbiotyczna planeta”: „Najmniejsze, otoczone błoną kuliste istoty, pozbawione ścian komórki bakteryjne, dokonują niezliczonych reakcji che-

micznych i zawierają ponad piętnaście rodzajów DNA i RNA oraz prawie pięćset rodzajów różnorodnych białek”. W całym tym rozważaniu o prawie przyrody i o zasadach zmienności pulsujących systemów czasoprzestrzennych, jak zobaczymy dalej, białko ma szczególne znaczenie w przejściu od prebiotycznej chemii do komórek żywych. Pierwsze komórki z jądrem (eukariotyczne) miały już zbudowane samopodtrzymujące się układy białkowe. Wszystkie zwierzęta – w tym również człowiek – w każdym pokoleniu zaczynają się rozwijać z jednej takiej komórki, tj. eukariotycznej (czyli komórki z jądrem). Pierwotne organizmy zadowalały się jedną komórką, tymczasem jajowa komórka ssaków dzieli się bez przerwy, tworzą się tkanki, rozwijają się narządy. Embrion zmienia się, traci formę rybiego zarodka, znikają skrzela i ogonek a już później zmienia się w podobiznę człowieka. Ale środowisko, w którym się rozwija ten organizm w łonie matki, przypomina słonawą wodę pierwotnego oceanu, w którym narodziło się życie.

Ričardas Volskis
Cdn.

